

Chojnacki, Jakub

190 rocznica założenia Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

Notatki Płockie 35/4-145, 58-59

1990

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

190 rocznica założenia Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk

W piątek, 23 listopada 1990 r. o godz. 17 Zarząd Towarzystwa Naukowego Warszawskiego (TNW) zorganizował sesję poświęconą sto dziewięćdziesiątej rocznicy założenia Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Sesja — w której udział wzięło około 100 osób, obradowała w Sali Lustrzanej Pałacu Staszica.

Sesję zagał i przemówienie wygłosił prof. dr Aleksander Gieysztor — prezes TNW i prezes PAN.

Sylwetki członków Towarzystwa Przyjaciół Nauk przedstawili:

- 1) prof. Juliusz W. Gomulicki — Juliana U. Niemcewicz,
- 2) prof. dr Stefan Kieniewicz — Joachima Lelewela,
- 3) prof. dr Jerzy Dobrzycki — Jana Śniadeckiego,
- 4) prof. dr Tomasz Majewski — Michała Szuberta,
- 5) prof. dr Bolesław Górnicki (członek TNP) — grupy lekarzy,
- 6) profesorowie Anatol Gosiewski i Maciej Grabski — Stanisława Staszica.

Zaproszony na obrady prezes Towarzystwa Naukowego Płockiego (TNP) dr inż. Jakub Chojnacki wygłosił w ramach dyskusji przemówienie treści następującej:

Panie Prezesie, Członku Honorowy TNP,
Szanowni Członkowie Towarzystwa Naukowego Warszawskiego!

W bieżącym roku Towarzystwo Naukowe Płockie, które reprezentuję, obchodziło 170 rocznicę swego założenia przy ówczesnej Szkole Wojewódzkiej Płockiej. W tymże roku 1990 Towarzystwo Naukowe Warszawskie (TNW) dzisiejszą sesją sięga również do swoich korzeni, obchodząc 190 rocznicę założenia w roku 1800 Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Z tej okazji godzi się także przypomnieć niektóre sprawy i osoby, łączące w okresie do 1831 roku dzisiejszego Jubilatą z Płockiem i Towarzystwem Naukowym Płockim.

Jeden z założycieli i pierwszy prezes ówczesnego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk Jan Chrzyciel Albertrandy (1731—1808) zetknął się z Płockiem już w swej młodości. W roku 1753 przybył z Pułtuska do Kolegium Jezuitów w Płocku na stanowisko profesora. Nowy nauczyciel zdumiał swoją osobą uczniów: miał 22 lata, a więc był w wieku niejednego z uczniów, a ponadto był wzrostu 12-letniego chłopca! Uczniowie przekonali

się wkrótce, że ich nowy nauczyciel, to prawdziwy wzór pracowitości i nabrali szybko szacunku dla jego niezwykłej wiedzy i fenomenalnej pamięci. Albertrandy nie tylko uczył innych, lecz także ciągle uzupełniał swoją wiedzę. W roku 1800 został prezesem Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

Władął językami: łacińskim, greckim, hebrajskim, francuskim, włoskim, angielskim i niemieckim. Był biskupem, historykiem, numizmatykiem, archeologiem, redaktorem, archiwistą i bibliotekarzem, zajmował się też innymi dziedzinami wiedzy i literaturą. Przez Szkołę Płocką przemknął jak meteor.

Ważne związki łączyły już bezpośrednio z Towarzystwem Naukowym przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej innego współzałożyciela Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a mianowicie Stanisława Kostkę Potockiego (1755—1821), ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, będącego jednocześnie przywódcą masonerii polskiej w Królestwie Kongresowym. Był on m.in. inicjatorem zakładania towarzystw naukowych na prowincji. Inicjatywę tę podjął i zrealizował w Płocku podległy Potockiemu na gruncie szkolnictwa i masonerii jej działacz światły i energiczny rektor Szkoły Wojewódzkiej Płockiej Kajetan Morykoni (1774—1830). Został on sekretarzem i faktycznym kierownikiem założonych przy tejsze Szkole dwóch towarzystw: Naukowego i Miłosierdzia Szkolnego. Do działalności tej włączyli się: nauczyciele Szkoły Wojewódzkiej Płockiej, urzędnicy, duchowni, ziemianie, lekarze, prawnicy i inni. Prezesem nowego Towarzystwa Naukowego został biskup płocki i senator Królestwa Adam Prażmowski (1764—1836), czynny członek Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, autor rozprawy „O najdawniejszych dziejopisach polskich”, badacz panowania Augusta II i Augusta III, tłumacz historii Herodota.

Rektor Kajetan Morykoni przesłał mu do Warszawy opracowane przez siebie projekty statutu i działalności Towarzystwa Naukowego w Płocku. Biskup Prażmowski odpisał, że: „ustawy Towarzystwa Naukowego w Płocku są zgodne z ustawami Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, ale należy pamiętać o tym, że Warszawskie Towarzystwo działa w innym środowisku — jest tam wielu uczonych, są wszelkie pomoce naukowe, jak biblioteki, gabinety oraz łatwiej o fundusze. Prowincjonalne towarzystwa nie mają tych

dogodności i powinny więc odegrać rolę strumienia przeznaczanego do powiększenia tej szerokiej rzeki światła, która płynie w stolicy, Towarzystwo Płockie powinno pamiętać o swej skromniejszej roli, ale „z biegiem czasu naturalnym porządkiem rzeczy wzrost nastąpić może...”.

W tych skromniejszych ramach Towarzystwo Naukowe w Płocku zaczęło swoją działalność. Zawiadomione m.in. o tym fakcie Warszawskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk nadesłało pismo z życzeniami i słowami zachęty, podpisane przez prezesa Stanisława Staszica, który później został Członkiem Honorowym Towarzystwa Płockiego, wówczas zwany Opiekunem. Towarzystwo nasze było czwartym towarzystwem naukowym w Polsce po Warszawskim (1800), Krakowskim (1816) i Lubelskim (1818). Towarzystwo Płockie było pierwszym w Polsce towarzystwem naukowym regionalnym, łącząc naukę z przeszłością, teraźniejszością i przyszłością swego regionu. Założyło bibliotekę i czytelnię, muzeum, zbierało materiały do monografii województwa płockiego, odbywało posiedzenia połączone z czytaniem prac członków, budziło w młodzieży Szkoły zainteresowanie i zamiłowanie do pracy naukowej, ogłaszało drukiem sprawozdania z działalności, kwestionariusze. Pojawiły się w druku również prace członków, wydawane często na ich koszt. Najwcześniej ich opublikował badacz i historyk Mazowsza Wincenty Hipolit Gawarecki (1788—1852) prezes Trybunału Płockiego, najczynniejszy członek płockiego towarzystwa w XIX wieku, którego 200 rocznicę urodzin przypomnieliśmy przed 2 laty sesją naukową w Wyszogrodzie; wydaliśmy też specjalny druk bibliofilski Gawareckiemu poświęcony.

Słynny skarb dawnych monet odkopany w Trzebuniu pod Płockiem przez chłopą prawdopodobnie uległby zupełnemu rozproszeniu i zaginięciu, gdyby nie interwencja Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Umożliwiło to m.in. zbadanie i opisanie tego skarbu przez Joachima Lelewela w rozprawie przedstawionej Warszawskiemu Towarzystwu Przyjaciół Nauk. Lelewel podobno uczęszczał do pruskiego gimnazjum płockiego, ale jest to sporne w nauce. Na pewno brał udział w ostatniej sesji Sejmu Polskiego w płockim ratuszu dnia 23 września 1831 r.

W roku 1821 zmarł Stanisław Kostka Potocki. Towarzystwo Naukowe Płockie, niezrażone tym, że Potocki w tym czasie był w nielaskie i został pozbawiony stanowisk ministra i przywódcy polskiej masonerii, uczciło pamięć swego inicjatora, gorliwego protektora i przyjaciela — oryginalnym pomnikiem a mianowicie: ufundowano i umieszczono w połączonej bibliotece: Szkoły i Towarzystwa szafę, ozdobioną popiersiem tego m.in. wybitnego działacza Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, a zawierającą jego dzieła, pisma, mowy

wy itp. oraz publikacje z nim związane zarówno przychylnie, jak i wrogie.

Kłeska Powstania Listopadowego spowodowała czasową likwidację zarówno Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, jak i Towarzystwa Naukowego przy Szkole Wojewódzkiej Płockiej. Jednak ich członkowie w sercach i czynach nie zapomnieli o nich. Gdy oba Towarzystwa odżyły, odżyła również ich wzajemna życzliwość i współpraca. Tak było pod zaborami, tak było w czasach odzyskanej niepodległości, tak jest i współcześnie.

Zagajając dzisiejszą sesję prezes Gieysztor mówił, iż w długich dziejach warszawskiej instytucji społeczno-naukowej były dwie przerwy w działalności, podobnie i płockie towarzystwo także miało ich dwie.

W Płocku, który w roku 1820 liczył tylko 6350 mieszkańców, żyje ich obecnie ponad 120 tysięcy. W mieście naszym, nazwanym m.in. „Stolicą polskiej petrochemii”, mimo różnych trudności sprawdzają się słowa pierwszego prezesa Towarzystwa Naukowego Płockiego biskupa Adama Prażmowskiego; że z „biegiem czasu naturalnym porządkiem rzeczy wzrost (Towarzystwa) nastąpić może”. Obecnie działalność nasza jest już większym, niż 170 lat temu dopływem tej „rzeki światła”, która w stolicy i w całej Polsce płynie. Poszerzyły się też horyzonty, jak mówi pieśń naszego Towarzystwa napisana przez jego członka, em. dyrektora Biblioteki im. Zielińskich TNP mgr Stanisława Kostaneckiego:

*„Nam nieważna jest zapłata,
lecz pożytek naszych znojów:
częstka w lepszym jutrze świata,
dążącego do pokoju”...*

Warszawskie środowisko naukowe, zakładając w dobie porozbiorowej w 1800 roku społeczno-naukową instytucję, pielegnowało naukę, starając się jej nadać sens praktyczny, pragmatyczny. Przykład Stanisława Staszica, członka honorowego Towarzystwa Naukowego Płockiego (także obecny prezes WTN jest naszym członkiem honorowym), Bandtkiego, Lelewela świadczą za tym.

Ich idee są i dziś żywe, nie straciły swej aktualności. Znajdują się one u podstaw współczesnego rozwoju Towarzystwa Naukowego Płockiego, tak organizacyjnego, naukowego, wydawniczego, rozwoju bazy materialnej — wszak wydatkowanie w 1990 r. około 1 miliarda zł na jej rozbudowę i modernizację na czterech placach budowy w trzech miastach (Płock, Wyszogród i Łęczyca) jest tego dowodem.

Z okazji 900 rocznicy urodzin w Płocku Bolesława III Krzywoustego Zarząd TNP wybił medal okolicznościowy, który pragnę przekazać do zbiorów TNW.

Równocześnie w imieniu Zarządu TNP uprzejmie zapraszam Zarząd TNW do odwiedzenia Towarzystwa Naukowego Płockiego.